

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



Miejsce i czas wydarzeń	Garwolin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	dzieciństwo, wybuch II wojny światowej, koszary

Pierwszy dzień wojny

Kiedy wybuchła wojna mieszkałem z mamą na terenie koszar w Garwolinie. Pamiętam, że z Witkiem Łopińskim i kolegą Ciapińskim, o ile nie mylę nazwiska, byliśmy na terenie zadrzewionym, między takimi baraczkami w których oficerowie przetrzymywali węgiel, a nawet niektórzy trzymali kury o ile pamiętam, a blokiem, który do dziś istnieje, w którym mieszkał ojciec. Na wprost, naprzeciwko bramy wjazdowej około godziny piątej po południu na czystym niebie pojawiły się eskadry samolotów, okazało się, że to były samoloty niemieckie i słychać było jak z jękiem puszczały bomby. Bomby miały spaść na koszary, ale w skutek jakichś przypadków czy pomyłek pilotów przeleciały dość daleko i spadły w okolicach Sulbin, to jest miejscowość przy szosie. Niektóre spadły na polach, niektóre spadły do stawów. To był pierwszy dzień wojny.

Data i miejsce nagrania	2019-04-25, Różanka
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"